

Jacek Bolewski

"Naherwartung, Auferstehung,
Unsterblichkeit : Untersuchungen zur
christlichen Eschatologie", Gisbert
Greshake, Gerhard Lohfink,
Freiburg-Basel-Wien 1975 : [recenzja]

Collectanea Theologica 47/1, 242-243

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Godny wzmianki jest wreszcie przyczynek H. Friesa, dokonujący przeglądu obrazów Jezusa przewijających się we współczesnych analizach i świadectwach spoza obrębu Kościoła. Artykuł ten może zainteresować nie tyle teologów specjalistów, ile wszystkich tych, dla których problem i tajemnica Jezusa wiążą się konkretnie z sensem ludzkiego życia. Odnajdą tu świadectwa wyrażone w bliskim im i zdolnym ich poruszyć języku.

ks. Jacek Bolewski SJ, Warszawa

Gisbert GRESHAKE, Gerhar LOHFINK, *Naherwartung, Auferstehung, Unsterblichkeit. Untersuchungen zur christlichen Eschatologie*, Freiburg—Basel—Wien 1975, Verlag Hender, s. 160.

Trzy tematy wymienione w tytule tej kolejnej pozycji z cyklu *Quaestiones disputatae*, a więc: oczekiwanie bliskości (końca świata), zmartwychwstanie i nieśmiertelność wiążą się ze sobą w kontekście eschatologii, nauki o „rzeczach ostatecznych”. Choć książka nie przedstawia jednolitego traktatu, to jednak zebrane w niej artykuły tworzą pewną całość, umożliwiającą bliższy wgląd zarówno w dzieje, jak i w teraźniejszość problematyki eschatologicznej. Jeden z autorów — G. Greshake, jest teologiem, drugi zaś — G. Lohfink — egzegetą NT; stąd sposoby ich podejścia do tematu, będące w dużej mierze owocem współpracy intelektualnej, wzajemnie się uzupełniają i wzbogacają.

Pierwszy artykuł kreśli historyczną panoramę problematyki eschatologicznej. Dominuje tu nurt, zapoczątkowany przez prace J. Weissa i A. Schweitzera, a pogłębiany przez K. Bartha i R. Bultmanna; stronę katolicką reprezentują H. Urs von Balthasar i K. Rahner. Z nowszych ujęć omówione zostają: teologia nadziei J. Moltmanna, teologia „polityczna” J. B. Metzera oraz różne formy teologii wyzwolenia.

Na nakreślonym przez teologa tle nabierają głębszego znaczenia rozważania egzegety, skoncentrowane na biblijnym problemie oczekiwania bliskości końca świata przez Jezusa. Lohfink podziela zasadniczą tezę szkoły eschatologicznej, stwierdzając, iż kto czyta w nieuprzedzony sposób Ewangelie synoptyczne, ten nie może się oprzeć wrażeniu, że Jezus głosił bezpośrednią, czasową bliskość Królestwa Bożego, to znaczy jego ostateczne nadejście wraz z sądem i końcem starego świata jeszcze za życia słuchaczy. Fakt ten, nie ulegający dla większości egzegetów żadnej wątpliwości, nie dotarł wszakże jeszcze do świadomości wiernych i wywołuje zakłopotanie u katechizatorów. Jak bowiem głosić bliskie, i to czasowo, ostateczne nadejście Królestwa Bożego, jeśli odwieka się ono blisko 2 tysiące lat?

Różne teologiczne próby interpretacji tego faktu nie dają się, zdaniem Lohfinka, przełożyć na język przepowiadania, zdolnego dotrzeć do słuchaczy. Konkluzja brzmi: „Jeśli nie jest się w stanie przełożyć teologii na przepowiadanie, to może to być oznaką, iż nie doszło się jeszcze do (właściwego) przełożenia przepowiadania Jezusa na teologię.”

Problem rozumienia czasowej bliskości Królestwa Bożego wiąże się z problemem końca dziejów. O ile od dawna już odeszła eschatologia od wyobrażeń przestrzennych, które zdeterminowały biblijny, apokaliptyczny opis końca świata, o tyle ciągle trwa ona jeszcze przy dawnych wyobrażeniach czasowych. Czas trwania świata przedstawiany jest w formie linii, przyjsście zaś Królestwa miało być punktem końcowym na tej linii. Czy jednak Bóg nie jest równie bliski w każdym punkcie tej linii? Zresztą przyjsście nie dokonana się w naszym czasie. Spotkanie z Bogiem twarzą w twarz zakłada nieuchronnie śmierć. Koniec dziejów nie jest więc wydarzeniem na końcu linearnego czasu świata, wydarzeniem kosmicznym, które dane byłoby przeżyć w sposób szczególny jakiemś przyszłemu pokoleniu. Koniec świata i dziejów zachodzi w śmierci każdego człowieka.

Brzmienie tej tezy nie jest nowe, lecz omawiana książka wnosi tu nowe akcenty, przede wszystkim w kontekście interpretacji dziejów człowieka i świata, jak również w odniesieniu do problemu zmartwychwstania ciała. Interesujące są także uwagi krytyczne, jakie autorzy czynią pod adresem, zbliżonej do ich koncepcji, tak zwanej „hipotezy ostatecznej decyzji”, wiążącej się przede wszystkim z nazwiskiem L. B o r o s a i jego *Mysterium mortis*.

Książkę zamykają dwie wypowiedzi: jedna o charakterze wykładu dla szerokiego kręgu odbiorców, druga zaś w formie kazania. Usiłują one przełożyć teoretyczne treści problemów eschatologicznych na żywy język przepowiadania. To usiłowanie, przewijające się przez całą książkę, czyni z niej nie tylko cenny głos na polu teologicznym, lecz również wartościową pomoc dla wszystkich, których interesują sprawy śmierci i tego, co po niej następuje.

ks. Jacek Bolewski SJ, Warszawa

Die fünf grossen Weltreligionen. Hinduismus, Buddhismus, Islam, Judentum, Christentum, wyd. Emma Brunner-Traut, Freiburg im Breisgau 1975, wyd. 3, Verlag Herder, s. 144.

Jako 488 tom *Herderbücherei*, ukazała się niewielka rozmiarami książka, poświęcona pięciu wielkim religiom, a mianowicie hinduizmowi, buddyzmowi, islamowi, judaizmowi i chrześcijaństwu. O potrzebie i wartości książki świadczy, między innymi, fakt, że w bliskiej odległości czasowej ukazały się jej trzy wydania, pierwsze w kwietniu 1974 roku, drugie w lipcu tegoż roku, natomiast trzecie w lutym 1975 roku. Książka ta nie ma charakteru rozprawy naukowej, ale jest pozycją popularyzatorską i — wedle założeń — została przeznaczona dla uczniów, wychowawców, zwłaszcza zaś dla nauczycieli religii i duszpasterzy, jak również dla tych, których interesuje w szczególności sposoby zagadnienie wielkich religii (s. 11).

Mimo popularyzatorskiego charakteru książki, autorowie są wybitnymi znawcami zagadnienia. Wydawczyni i autorka przedmowy oraz wstępu, poświęconemu wielkim religiom w ogólności, Emma Brunner-Traut, jest profesorem archeologii, członkiem kilku towarzystw i instytutów archeologicznych. Autor rozdziału o religii hinduskiej Peter Schreiner doktoryzował się na uniwersytecie w Monasterze z indologii. Rozprawkę o buddyzmie napisał Adel — Theodor Houry, profesor i kierownik seminarium z zakresu religioznawstwa na uniwersytecie w Monasterze. Autor traktatu o religii izraelskiej, żydowskiej, profesor Arnold M. Goldberg, studiował filologię semicką, egzegezę Starego Testamentu i egiptologię, jest kierownikiem katedry judaistyki na uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem. Profesor Josef van Ess jest od 1968 roku profesorem zwyczajnym religioznawstwa islamu przy uniwersytecie w Tybindze i jednocześnie autorem rozdziału na temat islamu. Rozdział o chrześcijaństwie napisał Walter Kasper, profesor dogmatyki w Tybindze, autor wielu publikacji.

Książka jest tworem kilku autorów i jako taka nie może być jednolita. Autorem chodzi o ukazanie, w jaki sposób każda religia odpowiada na bardzo egzystencjalne pytania człowieka, na czym polega zbawienie. Domeną religii jest to, co można nazwać systemem moralnym i wytycznymi postępowania jej wyznawców. Religie mówią człowiekowi, jakie dla niego ma znaczenie otaczający świat, drugi człowiek. Z jednej strony religie mają wiele wspólnych cech, z drugiej strony — świat wierzeń religijnych jest bardziej skomplikowany niż się wydaje, a kultura europejska nie jest jedyna, lecz jedna z wielu. Przedmiotem wierzeń jest bóstwo, ale każda religia inaczej je czci, wyznaje, przedstawia. Religie mają swoje dzieje historyczne. Bez nadmiernego balastu informacyjnego autorzy ukazują czytelnikom religie w historycznym rozwoju. Więcej uwagi poświęcają twórcom religii, okolicznościom